

6 Lutego 1960

w Marcu przyjechał:  
mój sin z rodziną familyne  
z polenice wysłał wam.  
Mój sin mieszka bardzo  
daleko jakie 150 mil od  
nas widzimy się raz  
w rok,

A teraz jesteście zapytani  
wam grovia i poradzami-  
ciacina Allina

Drogi Bracie Edwardzie,  
Wszystkie twoje listy otrzymałam.  
Przepraszam że tak dawno nie  
pisałam gdyż byłam bardzo  
zajęta przenosząc się do drugiego  
miasta Newington, blisko  
mojej cukierni.

Mieszkam w swoim własnym  
domu, żyję z dochodu,

Obecnie jestem daleko od Milford  
40 mil niemiernie <sup>brędy</sup> już zabacze,  
Majego Wujka ostatni raz przyjeżdża  
denn widziatona go przydob  
płyn z domu, cieszcie się  
bysto pożegnaniem,

Dragi brat chce wiedzie czy my tu w  
Ameryce mislimy o Polsce Otak  
Mamy to stoworzenie 7.11.8.

Milgony cztankow Rachaja i  
murion i pamagaja, Polsce

Dziękuję za fotografie,

szanowny Pan Edward jest  
bardzo przystofny nauzyca

Nemoge wiecej pisac, gdysz  
musze sobie (abiat) gotowac,

A teraz zegnam was w  
szystkich serdecznie,

Z wasunkiem, Porostaje

Allina Nagorska Pisarek

Jestem<sup>2</sup> bardzo rada ze  
otrzymat muj prezent 500  
gdysz myslalam ze stracone  
Sprawia me wielka przyjen  
nosic gdysz moze wam w  
jaki sposup dopomuc,

Wkrutkim czasie wysle  
wam druga paczke z ubra  
niem,

Zataczam w tym liście 500  
aby szesliwie doszly do waszych  
rak, w dobrym zdrowiu,

Otrzymatam worr ostatni  
list 28 Stycznia,

bardzo mielube pisac, ja do  
perania jak wciel do Karetz  
toke nisane Przepraszam za

Przepraszam  
za  
nie  
od  
m  
20